

*Sygn. akt III K 23/16*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 1 września 2016 r.*

*Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w III Wydziale Karnym w składzie :*

*Przewodniczący SSO Marek Buczek*

*SSO Daniel Strzelecki*

*Ławnicy Barbara Cisek, Grażyna Ługowska, Irena Panczkowska*

Protokolant Joanna Matejkowska

w obecności Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze – Dariusza

Kończyka

po rozpoznaniu w dniach: 24 maja 2016 r., 29 sierpnia 2016r.

sprawy karnej

***L. W. (1) ur. (...)***

***w L. syna T. i H. zd. K.***

oskarżonego o to, że:

w dniu 11 lipca 2015 r. w O. woj. (...), działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia Z. C. (1), jednokrotnie ugodził go nożem w lewe udo powodując ranę kłutą z przekłuciem tętnicy udowej lewej, skutkujące masywnym krwotokiem i zatrzymaniem krążenia, a następnie natychmiastowym zgonem pokrzywdzonego,

***tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.***

I. uznaje L. W. (1) za winnego tego, że w dniu 11 lipca 2015 r. w O. spowodował u Z. C. (1) ciężkie obrażenia ciała w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, w ten sposób, że zadał pokrzywdzonemu uderzenie nożem w lewe udo powodując głęboką ranę kłutą z przecięciem tętnic uda, w następstwie czego doszło do masywnego krwotoku, który doprowadził do wstrząsu krwotocznego, w konsekwencji którego doszło do śmierci Z. C. (1), którą mógł i powinien przewidzieć, tj. przestępstwa z art. 156 § 3 kk i za to, na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza L. W. (1) okres zatrzymania od dnia 11 lipca 2015 r. do dnia 13 lipca 2015 r.;

III. na podstawie art. 44 § 2 kk orzeka wobec L. W. (1) przepadek noża kuchennego /Drz nr 39/16/;

IV. na podstawie art. 230 § 2 kpk zwraca L. W. (1):

- parę butów marki (...) koloru brązowo-czarnego;

- spodnie koloru bordowego z napisem (...);

- koszulkę z długim rękawem koloru zielonego z białym kołnierzykiem;

- kurtkę męską koloru szarego z napisem (...);

V. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. K. kwotę 1020 zł i dalsze 234,60 zł tytułem podatku VAT;

VI. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia L. W. (1) w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

## UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

L. W. (1) ma obecnie 42 lata. Zamieszkuje w O.. Jest osobą samotną. Od wielu lat nałogowo pije alkohol, jest od niego uzależniony. Choruje na padaczkę. W 2004r. (...) (...)orzekł, że L. W. (1) ma umiarkowany stopień niepełnosprawności i stopień ten ma charakter trwały. Ponadto oskarżony był wielokrotnie hospitalizowany w szpitalu psychiatrycznym z uwagi na pogarszanie się stanu zdrowia psychicznego. Rozpoznano u niego m.in. zaburzenia psychotyczne i adaptacyjne oraz halucynacje alkoholowe. Ponadto w 2009r. L. W. (1) przebywał dwukrotnie w szpitalu psychiatrycznym z powodu samobójczego nadużywania leków. Oskarżony nie pracuje, utrzymuje się z zasiłku otrzymywanego z (...), sprzedaży puszek i innych metali. Przez mieszkańców O. był nazywany (...).

Dowód: wywiad środowiskowy sporządzony w miejscu zamieszkania L. W. (1) k. 63-64, orzeczenie o ustaleniu stopnia niepełnosprawności k.65, karty leczenia szpitalnego k. 66-73.

W dniu 11 lipca 2015r. około godz. 16 L. W. (1) udał się na teren posesji obywatela Niemiec A. H., zamieszkującego przy ul. (...) w O.. W przeszłości zdarzało się, że oskarżony przynosił mu warzywa i w zamian za to otrzymywał drobne sumy pieniędzy. L. W. (1) znajdował się już wówczas pod wpływem alkoholu. A. H. nie chciał rozmawiać z oskarżonym, odepchnął go od drzwi i zamknął się w domu. L. W. (1) był agresywny, zaczął krzyczeć słowami: „ja tu zrobię porządek, wszystkich was pozabijam”. Z uwagi na to, że A. H. nie wychodził z domu L. W. (1) opuścił posesję i udał się do miejsca zamieszkania swojego znajomego Z. C. (1).

Dowód: zeznania Ł. K. k.17-18, k. 34-34v. (tom II akt)

W bliżej nieustalonych okolicznościach około godz. 17 L. W. (1) przyszedł na posesję domu, w którym wraz z siostrą B. K. i szwagrem zamieszkiwał Z. C. (1). W tym czasie pokrzywdzony jadł obiad przy stoliku, znajdującym się na podwórzu. Wywiązała się rozmowa pomiędzy mężczyznami. W pewnym momencie L. W. (1), trzymany w prawej ręce nożem zadał cios w lewe udo Z. C. (1), powodując głęboką ranę kłutą. Pokrzywdzony w trakcie tego ataku podjął nieudaną próbę obrony, usiłując pochwycić ostrze noża, na skutek czego doznał drobnej rany ciętej palca III ręki lewej. Na skutek agresji L. W. (1) Z. C. (1) doznał również drobnej rany ciętej okolicy skroniowej prawej.

Dowód: karta zgonu pokrzywdzonego k. 49-50, karta medyczna czynności ratunkowych k.3, protokół oględzin miejsca zdarzenia k.8-10, opinia z przeprowadzonych badań biologicznych k. 128-140, wstępna opinia z otwarcia i oględzin zwłok pokrzywdzonego k. 51, protokół sądowo – lekarskich oględzin zwłok pokrzywdzonego wraz z opinią k. 89-95, uzupełniająca opinia lekarska biegłego R. P. k. 47v.-49 (tom II akt), zeznania B. K. k. 6 (tom oznaczony jako załącznik nr 2), k. 32-33v., k.50v. (tom II akt), zeznania M. D. k.14-15, k. 34v.-35 (tom II akt), zeznania W. B. k.11-12, k.49-50 (tom II akt).

Bezpośrednio po zadanych ciosie L. W. (1) odrzucił nóż do przyległego do domu ogrodu. Nóż ten przeleciał w pobliżu głowy M. D. i wbił się ostrzem w ziemię. Zaraz potem kobieta podniosła go z ziemi i wyszła z ogrodu. W tym czasie Z. C. (1) podszedł do drzwi wejściowych domu, w którym zamieszkiwał wraz z siostrą B. K.. Doznana rana lewego uda bardzo intensywnie krwawiła. Po tym jak zadzwonił dzwonkiem, B. K. otworzyła mu drzwi. Bardzo się przeraziła widząc stan brata. Kiedy spytała się go o to co się stało, pokrzywdzony powiedział - „(...) mnie dźgnął”. Wówczas B. K. zaczęła krzyczeć i wzywać pomocy. Z domu wybiegła jej siostrzenica W. B., zaalarmowana krzykami ciotki. W tym czasie Z. C. (1) był już bardzo osłabiony, usiadł na schodach, doznana rana lewego uda przez cały czas intensywnie krwawiła.

W. B. wróciła się do mieszkania, aby przynieść ręczniki, którymi chciała zatamować krwawienie. W międzyczasie do pokrzywdzonego podszedł L. W. (1), który zwrócił się do niego słowami „sam potknąłeś się o nóż, a teraz na mnie zwalasz”. Kiedy W. B. ponownie wyszła na zewnątrz, L. W. (1) pospiesznie oddalił się z miejsca zdarzenia.

Dowód: protokół oględzin miejsca zdarzenia k.8-10, opinia z przeprowadzonych badań biologicznych k. 128-140, zeznania B. K. k. 6 (tom oznaczony jako załącznik nr 2), k.32-33v., k.50v. (tom II akt), zeznania M. D. k.14-15, k. 34v.-35 (tom II akt), zeznania W. B. k.11-12, k.49-50 (tom II akt).

Pomimo podjętych przez B. K. i W. B. czynności ratunkowych, polegających na próbach zatamowania krwawienia z doznanej przez pokrzywdzonego rany Z. C. (1) zmarł przed przybyciem wezwanej na miejsce zdarzenia karetki pogotowia. Przyczyną śmierci pokrzywdzonego była doznana na skutek ciosu nożem głęboka rana kłuta z przecięciem tętnic uda lewego, która skutkowałą masywnym krwotokiem i wstrząsem krwotocznym.

Dowód: wstępna opinia z otwarcia i oględzin zwłok pokrzywdzonego k. 51, protokół sądowo – lekarskich oględzin zwłok pokrzywdzonego wraz z opinią k. 89-95, uzupełniająca opinia lekarska biegłego R. P. k. 47v.-49 (tom II akt), karta zgonu pokrzywdzonego k. 49-50, karta medyczna czynności ratunkowych k.3, protokół oględzin miejsca zdarzenia k.8-10, zeznania B. K. k. 6 (tom oznaczony jako załącznik nr 2), k.32-33v., k.50v. (tom II akt), zeznania M. D. k.14-15, k. 34v.-35 (tom II akt), zeznania W. B. k.11-12, k.49-50 (tom II akt).

Oskarżony L. W. (1) w czasie zdarzenia miał 1, 37 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu w wydychanym powietrzu, natomiast pokrzywdzony Z. C. (1) miał 2,7 promila alkoholu we krwi.

Dowód: protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości oskarżonego k. 22, sprawozdanie z przeprowadzonych badań zawartości alkoholu w próbce krwi Z. C. (1) k. 86.

Oskarżony nie jest upośledzony umysłowo, ani chory psychicznie w sensie psychozy. Rozpoznano u niego zespół zależności alkoholowej, uzależnienie mieszane, zespół psychoorganiczny oraz padaczkę – pozostające jednak bez istotnego wpływu orzeczniczego na poczytalność w czasie zarzucanego mu czynu. L. W. (1) nie miał zniesionej ani ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozpoznania znaczenia zarzucanego czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Dowód: opinia sądowo – psychiatryczna dotycząca oskarżonego k.120-122, protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości oskarżonego k. 22.

Oskarżony L. W. (1) był w przeszłości wielokrotnie karany, w większości za przestępstwa godzące w bezpieczeństwo w komunikacji, tj. z art. 178 a §2 k.k., jak również przestępstwa z art. 207 §1 k.k., z art. 275§ 1 k.k. i art. 278 §1 k.k.

Dowód: informacja o oskarżonym z KRK k. 76-77, odpisy wyroków dotyczące oskarżonego k.103-109.

W wyjaśnieniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym oskarżony L. W. (1) nie przyznał się do zabójstwa Z. C. (1). Wyjaśnił, że w dniu zdarzenia wyszedł z domu około godz. 10. Wcześniej zażył kilka tabletek clonazepanu i tebetolu. Później również spożywał alkohol. Najpierw udał się w okolice sklepu (...) w O., gdzie zbierał niedopałki po papierosach, a następnie na stadion, gdzie zbierał puszki. Tam również dostał ataku padaczki, pomogło mu dwóch nieznanym mu mężczyznom. Nie pamiętał co się działo później. Oskarżony został zatrzymany przez policjantów w pobliżu stacji kolejowej. Nie pamiętał, aby tego dnia spotykał się ze Z. C. (1) (k.31v.-32, k. 39 – 40, k. 52-53)

Oskarżony L. W. (1) przed Sądem zaprzeczył, aby dopuścił się zabójstwa Z. C. (1). Podał, że przed krytycznym zajściem nie był skonfliktowany z pokrzywdzonym, żył w nim w zgodzie, wspólnie sprzedawali puszki i spożywali alkohol. Oskarżony nie potrafił wyjaśnić dlaczego bezpośrednio przed śmiercią pokrzywdzonego wskazywał na to, że to on zadał mu cios nożem. Oskarżony nie pamiętał, czy w dniu zdarzenia spotkał się ze Z. C. (1), raczej też nie był w miejscu zamieszkania B. K.. Pamiętał jedynie, że zażył kilka tabletek clonazepanu. (k.30v.-31v.).

Sąd zważył, co następuje:

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom złożonym przez oskarżonego L. W. (1). Wprawdzie oskarżony w toku całego postępowania konsekwentnie zaprzeczał temu, aby popełnił zarzucony mu czyn, jednakże tej treści wyjaśnienia stoją przede wszystkim w oczywistej sprzeczności z pozostałym zebraniem w sprawie wiarygodnym materiałem dowodowym, a w szczególności z treścią zeznań B. K., W. B. i M. D., jak również z wnioskami opinii sądowo – lekarskiej i opinii z przeprowadzonych badań biologicznych.

Świadek B. K. jest siostrą Z. C. (1). To ona rozmawiała z pokrzywdzonym bezpośrednio po krytycznym zdarzeniu, udzielała mu pomocy przed jego śmiercią. Podała szereg okoliczności towarzyszących tym wydarzeniom, w szczególności, wskazała na to, że brat przed śmiercią powiedział jej, że to mężczyzna o pseudonimie (...) go dźgnął (k.6 akta opisane jako załącznik nr 2, k.32 tom II). Świadek wprawdzie nie podała personaliów oskarżonego, jednak nie ma to większego znaczenia, jeśli zważyć na to, że oskarżony powszechnie w miejscu swojego zamieszkania znany jest pod pseudonimem (...), ponadto oskarżony przed Sądem sam oświadczył, że ma taki pseudonim (k. 50v. tom II) Zatem świadek nie miała żadnych trudności z jego identyfikacją. Tym bardziej, że oskarżony wcześniej spotykał się z jej bratem, spędzał z nim czas, świadek niejednokrotnie widziała go w pobliżu miejsca swojego zamieszkania.

Sąd uznał zeznania złożone przez B. K. za wiarygodne. Były one jasne, spójne i wolne od domysłów, zaś w zakresie przedstawiania faktów kategoryczne. Co istotne również świadek nie była w przeszłości skonfliktowana z oskarżonym. Wprawdzie nie darzyła go sympatią, wprost mówiła bratu, aby nie przychodził do jej miejsca zamieszkania, bez wątplenia nie byłby to wystarczający powód do pomawiania L. W. (1). Tym bardziej powodu takiego nie miał sam pokrzywdzony Z. C. (1). Przed krytycznym zdarzeniem pozostawał z oskarżonym w stosunkowo bliskich, towarzyskich relacjach. Nie był z nim skonfliktowany, nie miał z nim zatargów. Razem spędzali czas wolny, spożywali alkohol, wykonywali drobne prace. Na te okoliczności wskazywali nie tylko przesłuchani w sprawie świadkowie, ale też sam oskarżony. Nie sposób więc przyjąć, że Z. C. (1), w takich okolicznościach, mógłby kierować do siostry fałszywe oskarżenia wobec L. W. (1), pomawiać go o uderzenie nożem.

Wiarygodność relacji B. K. znajduje potwierdzenie w zeznaniach jej siostrzenicy W. B.. Świadek znajdowała się miejscu zamieszkania B. K. w czasie krytycznego zajścia. Kiedy B. K. dzwoniła na policję, ona udała się na zewnątrz i starała się udzielić pomocy pokrzywdzonemu. Świadek zeznała, że kiedy nadeszła, pokrzywdzony znajdował się w obecności oskarżonego. W. B. słyszała, jak L. W. (1) zwracał się do Z. C. (1) słowami „sam potknąłeś się o nóż, a teraz na mnie zwalasz” (k.45). Potem oskarżony uciekł z miejsca zdarzenia.

Relacje B. K. i W. B. dodatkowo korespondowały z zeznaniami M. D.. Świadek jest sąsiadką B. K.. W czasie krytycznego zajścia znajdowała się w przyległym do domu ogrodzie. Najpierw podniosła nóż, który uciekający z miejsca zdarzenia sprawca tam wyrzucił. Potem widziała także scenę, jaka rozegrała się bezpośrednio przed wejściem do domu z udziałem pokrzywdzonego oraz B. K.. Słyszała jak ranny Z. C. (1) mówił siostrze o tym, że to (...) go dźgnął, prosił o pomoc (k.25, k. 34v. tom II akt). Świadek także podobnie, jak to miało miejsce w przypadku B. K., nie miała większego problemu z identyfikacją mężczyzny, posługującego się tym pseudonimem, wskazując wprost na osobę L. W. (1). Znała oskarżonego z widzenia, niejednokrotnie widziała także w pobliżu swojego miejsca zamieszkania.

Sąd podobnie, jak to miało miejsce w przypadku B. K., uznał zeznania złożone przez W. B. i M. D. za wiarygodne. Są one osobami obcymi dla oskarżonego, nie były z nim skonfliktowane. Nie miały więc jakiegokolwiek powodu, aby pomawiać L. W. (1). Ich zeznania były konsekwentne, jasne i rzeczowe.

Sąd dokując oceny powołanych świadków w osobach B. K., W. B. i M. D. miał na uwadze to, że złożone przez nich relacje wzajemnie się uzupełniały i tworzyły jedną logiczną całość. Pozwoliły one na szczegółową rekonstrukcję, zdarzeń, które bezpośrednio poprzedzały śmierć Z. C. (1).

Dodatkowo powołane dowody osobowe znalazły potwierdzenie w treści opinii sądowo – lekarskiej oraz opinii z przeprowadzonych badań biologicznych.

Biegły z zakresu medycyny sądowej przede wszystkim odpowiedział na pytanie, czy doznana przez Z. C. (1) rana cięta uda mogła powstać na skutek samookaleczenia, przypadkowego nadziania się na nóż przez pokrzywdzonego. Jakkolwiek nie był w stanie kategorycznie wykluczyć takiej wersji przebiegu krytycznego zajścia, jednakże podał, że jest ona w realiach niniejszej sprawy bardzo mało prawdopodobna, a właściwa znikoma. Rozważając kwestię dotyczącą powstania rany w sposób bierny lub czynny, biegły miał na uwadze następujące okoliczności: umiejscowienie rany, przebieg kanału wkłucia, obecność innych obrażeń, które mają cechy wskazujące na to, że mogą pochodzić od tego samego lub podobnego narzędzia, a także i to, że w medycynie sądowej ustalili się poglądy, że bierny mechanizm powstania ran kłutych (istotnych ran) zdarza się wyjątkowo i jest rzadkością. Doznana przez pokrzywdzonego rana uda była bez wątpienia raną istotną, jej głębokość wynosiła 11 cm. Oprócz tej rany stwierdzono u pokrzywdzonego także dwa inne obrażenia, tj. drobną ranę okolicy czołowej i drobną ranę opuszki palca. Biegły wskazał, że rana opuszki palca doznana w czasie krytycznego zdarzenia przez Z. C. (1) miała jak najbardziej charakter obronny, tj. powstała na skutek nieudanej próby pochwycenia za ostrze noża przez pokrzywdzonego. Biegły dostrzegł tu korelację pomiędzy umiejscowieniem rany opuszki i kierunkiem ustawienia noża - krawędzią sieczną w kierunku bocznym, a zatem tak, ja w przypadku rany uda. Ponadto biegun ostry doznanej rany uda był skierowany bocznie, czyli nóż był ustawiony sieczną powierzchnią ostrza w lewo, w kierunku zewnętrznym uda. Mając na uwadze powyższe okoliczności należy stwierdzić, że gdyby osoba praworęczna (a takim był pokrzywdzony) chciałyby sobie zadać uderzenie nożem w lewe udo i trzymała nóż nachwytem, to wtedy cechy rany byłyby inne niż te, które wystąpiły u pokrzywdzonego. Natomiast gdyby pokrzywdzony trzymał nóż w podchwycie, to byłby nieefektywny chwyt i zadanie takiego uderzenia byłoby bardzo dziwaczne (k. 48, k. 48v., k. 49 tom II akt). Natomiast gdyby napastnik i pokrzywdzony byli w pozycji stojącej i napastnik trzymałby nóż w podchwycie, w sposób typowy, to taka rana uda mogłaby powstać. Gdyby napastnik i ofiara byli tego samego wzrostu, to uderzenie zadane przez napastnika w podchwycie spowodowałoby, że powstałaby rana na przedniej powierzchni uda. Gdyby pokrzywdzony siedział, zakładając praworęczność sprawcy (oskarżony jest praworęczny – k.50v. tom II), i sprawca siedział po jego lewej stronie, to rana taka powstałaby w typowy sposób, czyli w udzie, cios zadany był z góry w dół. Cechy rany zgadzałyby się w takiej sytuacji, jak rana w niniejszej sprawie (k.48 v. tom II akt).

Biegły wskazał również na najbardziej prawdopodobne narzędzie, jakim sprawca zadał śmiertelną ranę pokrzywdzonemu. W szczególności za bardzo prawdopodobne uznał, że mógł być nim nóż zabezpieczony w toku niniejszego postępowania. Szerokość rany Z. C. (1) wynosiła 2,8 – 3 cm, a zabezpieczony nóż miał największą szerokość przy rękojeści i wynosiła 2 cm. Rana od takiego noża mogła powstać w ten sposób, że ostrze przecięło powłoki podczas wprowadzenia narzędzia, czyli pchnięcia i podczas wyciągania narzędzia, kiedy ostrze rozcięło nieco dalej powłoki, tworząc ranę szerszą niż szerokość ostrza.

Odnosnie siły zadanego ciosu nożem biegły wskazał na to, że uderzenie musiało być zdecydowane, bowiem powstała rana o długości 11 cm, ale nie była wymagana duża siła. Największym oporem była tu skóra, gdyż w mięśniach są wyłącznie luźne tkanki mięśniowe, nie ma tam zespolonych struktur kolagenowych.

Sąd uznał obie opinie biegłego patomorfologa, tj. pisemną oraz złożoną na rozprawie opinię uzupełniającą za wiarygodne. Wydane zostały po przeprowadzeniu oględzin i sekcji zwłok pokrzywdzonego. Biegły posiada wiedzę i umiejętności niezbędne do przeprowadzenia zewnętrznych i wewnętrznych oględzin zwłok oraz wydania opinii w zakresie wskazanym w postępowaniu karnym. Złożona opinia jest rzetelna, pełna i jasna. Była kategoryczna w zakresie okoliczności, co do których wnioski z pewnością można było wyprowadzić. Jednocześnie nie sposób zarzucić biegłemu braku ostrożności zważywszy na formułowanie niektórych tez tylko jako prawdopodobnych i bardzo prawdopodobnych. Wnioski swoje oparł na bezpośrednich oględzinach ciała i sekcji zwłok Z. C. (1). Czynności te – jak wynika z treści sporządzonego protokołu – były dokonane w sposób staranny, rzeczowy i zgodny z wiedzą medyczną i techniczną. Biegły dysponował materiałem dowodowym, który pozwalał na wyprowadzanie zdecydowanych wniosków. Sposób jego rozumowania nie budzi żadnych zastrzeżeń ze strony Sądu, a nie były przeciwko niemu podnoszone także zarzuty przez strony postępowania. Opinia jest wolna od dowolności, unika domniemań i formułowania sądów.

Bezpośrednio po zatrzymaniu L. W. (1) zabezpieczono także jego odzież, w tym kurtkę, w którą ubrany był w dniu zdarzenia. Na kurtce tej znajdowały się liczne zabrudzenia koloru brązowego. Sporządzona opinia z zakresu badań biologicznych wykazała, że w próbkach pobranych z powierzchni kurtki oskarżonego stwierdzono DNA o genotypie męskim, o profilu zgodnym z profilem DNA pokrzywdzonego Z. C. (1). Oskarżony nie odniósł się w toku postępowania do tego dowodu, nie potrafił w sposób logiczny wyjaśnić, skąd się wzięły ślady krwi Z. C. (1) na jego kurtce. Sąd uznał powołaną opinię za w pełni wiarygodną i w pełni podzielił zawarte w niej wnioski. Sporządzona została przez osobę posiadającą odpowiednią wiedzę teoretyczną i praktyczną z zakresu kryminalistyki, nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Podobnie ocenić należało przedłożoną w toku postępowania opinię sądowo – psychiatryczną oskarżonego. Biegli wykluczyli, aby L. W. (1) był upośledzony umysłowo, czy chory psychicznie w sensie psychozy. Brak jest podstaw do stwierdzenia, aby w czasie zarzucanego czynu L. W. (1) działał pod wpływem doznań psychotycznych, zaburzeń świadomości lub innych czynników, w tym ostrego głodu alkoholowego, które by zniosły lub w znacznym stopniu ograniczyły zdolność rozpoznania znaczenia zarzucanego czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Biegli rozpoznali u oskarżonego zespół zależności alkoholowej, uzależnienie mieszane, zespół psychoorganiczny oraz padaczkę – pozostające jednak bez istotnego wpływu orzeczniczego na poczytalność w czasie zarzucanego mu czynu.

Powołana opinia pochodzi od osób posiadających wiadomości specjalne, poprzedzona została badaniem oskarżonego przez biegłych, którzy na tej podstawie i w oparciu o swoją wiedzę i doświadczenie, byli w stanie wydać precyzyjną, rzetelną i jasną opinię w zakresie stanu zdrowia psychicznego L. W. (1). Opinia ta nie była kwestionowana na żadnym etapie postępowania przez którąkolwiek ze stron. W sposób prawidłowy pod względem formalnym zostały przeprowadzone również oględziny miejsca zdarzenia oraz rzeczy zabezpieczonych od oskarżonego i denata. Nie było też żadnych powodów, by zakwestionować rzetelność czy prawdziwość protokołów czynności przeprowadzonych na okoliczność stanu trzeźwości oskarżonego, jak również pokrzywdzonego, tym bardziej, że ich wyniki korespondowały z dowodami osobowymi. Również pozostałe dokumenty stanowiące dowód w sprawie nie są dotknięte brakami lub błędami, które poddawałyby w wątpliwość ich wiarygodność.

Reasumując wskazać należy, że za sprawstwem oskarżonego L. W. (1) przemawiały następujące dowody:

1. Z relacji Z. C. (1), która została odtworzona na podstawie zgodnych zeznań B. K. i M. D. wynika, że L. W. (1) ps. (...) dźgnął go nożem. To stwierdzenie wprost wskazuje na to, że nie było samouszkodzenie, ani przypadkowe nadzianie się pokrzywdzonego na nóż, ale celowe działanie oskarżonego. Pokrzywdzony nie miał żadnego powodu, aby pomawiać L. W. (1).
2. Z opinii biegłego patomorfologa wynika, że u Z. C. (1) oprócz doznanej podczas krytycznego zajścia rany lewego uda, która skutkowałą jego zgonem, stwierdzono także dwa inne obrażenia, tj. drobną ranę okolicy czołowej i drobną ranę opuszki palca (mającą charakter obronny). Obecność innych ran u pokrzywdzonego praktycznie wyklucza samouszkodzenie.
3. Obecność plam krwi pokrzywdzonego na kurtce L. W. (1), w którą ubrany był w dniu zdarzenia, wskazuje na to, że oskarżony miał styczność z ciałem, odzieżą pokrzywdzonego.
4. Zachowanie się oskarżonego bezpośrednio po krytycznym zajściu, tj. wyrzucenie narzędzia, ucieczka z miejsca zdarzenia – z doświadczenia życiowego wynika, że nie tak zachowuje się osoba, która nie ma jakiegokolwiek związku z powstaniem ciężkich obrażeń ciała u innej osoby.

W przedmiotowej sprawie mając na względzie wszystkie wskazane wyżej dowody oraz dokonując oceny ich wiarygodności, a także biorąc pod uwagę zasady doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania, Sąd uznał, że swoim zachowaniem L. W. (1) wypełnił znamiona przestępstwa z art. 156 § 3 k.k.

W dniu 11 lipca 2016r. w bliżej nieustalonych okolicznościach, w O., L. W. (1) spowodował nożem ciężkie obrażenia ciała u Z. C. (1) w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. W wyniku tego właśnie działania L. W. (1) doszło

u pokrzywdzonego Z. C. (1) do powstania głębokiej rany klutej z przecięciem tętnic uda lewego, która skutkowałą masywnym krwotokiem i wstrząsem krwotocznym, a finalnie zgonem.

L. W. (1) w pełni świadomie uczestniczył w zdarzeniu. W czasie krytycznego zajścia, będąc agresywny, działając pod wpływem alkoholu, używając noża chciał zranić pokrzywdzonego i spowodować u niego obrażenia ciała. Działal z zamiarem bezpośrednim i w taki sposób doprowadził do skutku określonego w art. 156 § 3 kk.

Bezpośrednim następstwem działania oskarżonego była śmierć Z. C. (1). Jak wynika z opinii biegłego R. P., to właśnie cios zadany nożem w lewe udo, doprowadził do przecięcia znajdującej się tam tętnicy, masywnego krwotoku i późniejszego zgonu pokrzywdzonego.

Oskarżony powinien i mógł przewidzieć konsekwencje swojego działania, uświadomić sobie niebezpieczny charakter zajścia. Oskarżony to dorosły mężczyzna, o dużym doświadczeniu życiowym, w przeszłości wielokrotnie karany. Zadając cios pokrzywdzonemu posłużył się nożem, którego ostrze miało długość co najmniej 10-11cm. Po zadaniu ciosu w udo, widząc, że pokrzywdzony bardzo krwawi, szybko opada z sił, nie podjął żadnych działań, by zapobiec dalej idącym skutkom niż już spowodowane. Nie wezwał natychmiast pomocy, finalnie uciekł z miejsca zdarzenia.

Sąd w niniejszej sprawie nie dostrzegł podstaw do przypisania oskarżonemu działania z zamiarem pozbawienia pokrzywdzonego życia. Nie sposób takiego wniosku wyprowadzić z zebranych dowodów. L. W. (1) chciał zadać pokrzywdzonemu obrażenia ciała, które skutkowałą jego śmiercią, jednak nie ma dowodów na to, że chciał lub przynajmniej godził się na pozbawienie go życia.

Różnica między zabójstwem, a przestępstwem z art. 156 § 3 k.k. tkwi w stronie podmiotowej czynu i polega na tym, że w wypadku popełnienia zbrodni zabójstwa sprawca ma zamiar bezpośredni lub ewentualny pozbawienia życia człowieka i w tym celu podejmuje działanie lub zaniechanie, a w wypadku popełnienia czynu z art. 156 § 3 k.k. sprawca działa z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego, a na następstwo czynu w postaci śmierci nawet się nie godzi. Dla przyjęcia zamiaru sprawcy zabójstwa nie są wystarczające tylko przesłanki przedmiotowe, lecz niezbędne jest także rozważenie przesłanek natury podmiotowej, jak tła i powodów zajścia, pobudek działania sprawcy, stosunku do pokrzywdzonego, osobowości i charakteru sprawcy, jego dotychczasowego trybu życia, zachowania się przed i po popełnieniu czynu. Tak więc o zamiarze sprawcy można, a nawet należy wnioskować na podstawie zarówno przesłanek przedmiotowych, jak i przesłanek natury podmiotowej (por. wyrok SN z 6 czerwca 1974 r. - II k.r. 339/73, OSNKW 1974, z. 10).

Sąd w niniejszej sprawie miał na uwadze to, iż w rzeczywistości oskarżony nie miał żadnego powodu (motywu), aby dążyć do pozbawienia pokrzywdzonego życia. Obaj znali się bowiem od dłuższego czasu, Z. C. (1) w przeszłości spożywał z L. W. (1) alkohol, nie mieli ze sobą żadnych konfliktów. Byli dobrymi znajomymi. Pokrzywdzony nigdy nie podejmował wobec oskarżonego takich działań, które mogłyby spowodować u niego powstanie zamiaru pozbawienia go życia. L. W. (1) zadał pokrzywdzonemu tylko jeden dość silny cios w lewe udo, a więc w miejsce, które nie jest newralgiczne dla życia człowieka. Nie był to cios zadany np. w klatkę piersiową, czy szyję. Drugie uderzenie nożem zostało zadane przez oskarżonego z niewielką siłą i spowodowało ranę okolicy skroniowej prawej. Oskarżony pomimo istniejących ku temu warunków (mocno krwawiący, słabnący, znajdujący się pod wpływem alkoholu pokrzywdzony) nie zdecydował się na wyprowadzenie kolejnego silnego uderzenia nożem przeciwko Z. C. (1).

Sąd uznał, że wina oskarżonego co do przypisanego mu czynu nie budzi wątpliwości. dopuścił się czynu bezprawnego, zagrożonego surową karą, niosącego wysoki stopień społecznej szkodliwości, wyprowadzając cios działał rozmyślnie. W toku postępowania ustalono, że oskarżony był w chwili popełnienia czynu pod wpływem alkoholu, jednakże jego poczytalność nie budziła wątpliwości, zatem można przypisać mu winę i nie zachodzą wobec niego jakikolwiek inne okoliczności wyłączające odpowiedzialność karną.

Stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu jest znaczny. Nie ulega wątpliwości, że L. W. (1) swoim zachowaniem przejawiał brak szacunku do zdrowia i życia człowieka. Zaatakował nożem swojego dobrego znajomego, z którym wcześniej spożywał alkohol i który w przeszłości nie przejawiał wobec niego żadnych

agresywnych zachowań. Większość przesłuchanych w toku postępowania świadków wskazywała zgodnie na spokojny, bezkonfliktowy charakter Z. C. (1). Oskarżony działał bez jakiegokolwiek motywu, powodu, pod wpływem alkoholu. Oskarżony był już wcześniej karny. Jest osobą zdemoralizowaną, nie przestrzega zasad i norm społecznych, prowadzi pasożytniczy tryb życia. Jest uzależniony od alkoholu. W miejscu swojego zamieszkania posiada negatywną opinię.

W tych warunkach jako współmierną do stopnia zawinienia oraz społecznej szkodliwości czynu oskarżonego L. W. (1) Sąd uznał karę 8 lat pozbawienia wolności. Z całą pewnością okoliczności niniejszej sprawy, a w szczególności postawa oskarżonego, który dopuścił się ataku na bezbronno pokrzywdzonego, który był jego dobrym znajomym i nigdy wcześniej nie wykazywał wobec niego jakichkolwiek działań agresywnych, uprzednia karalność i postępująca demoralizacja oskarżonego, przemawiają za wymierzeniem mu kary w takim wymiarze. Kara taka jest adekwatna do znacznego stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz stopnia winy L. W. (1). Z całą pewnością nie może ta kara zostać uznana za nadmiernie surową, ale również nie za zbyt łagodną. Należyćie oddaje ona szkodliwość zachowania sprawcy, czyni zadość oczekiwaniom prewencji ogólnej i szczególnej, skutkuje przecież długotrwałą izolacją oskarżonego. Tak zakreślona prawno-karna represja winna skutkować osiągnięciem zapobiegawczych celów kary, ale również należyćie uzmysłowić sprawcy naganność zachowania i służyć osiągnięciu celów wychowawczych.

Oskarżony w toku postępowania był zatrzymany od dnia 11 lipca 2015r. do dnia 13 lipca 2015r., dlatego też zgodnie z jednoznacznym wymogiem z art. 63 § 1 kk należało zaliczyć na poczet orzeczonej kary okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie.

Mając na uwadze to, że zabezpieczony w sprawie nóż kuchenny służył oskarżonemu do popełnienia przestępstwa, zgodnie z art. 44 § 2 kk, należało orzec o jego przypadku na rzecz Skarbu Państwa (art. 44 § 2 kk).

Sąd na podstawie art. 230 § 2 kpk zabezpieczone w toku niniejszego postępowania rzeczy, jako nieprzydatne do dalszego postępowania, zwrócił oskarżonemu jako osobie uprawnionej do ich odbioru.

Zgodnie z dyspozycją art. 29 ust 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r.- Prawo

o adwokaturze Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. K. kwotę 1020 złotych oraz dalszą kwotę 234,60 zł podatku od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej obrony udzielonej przez nią z urzędu L. W. (1).

W ocenie Sądu zachodzą podstawy do zwolnienia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych i opłaty na podstawie art. 624 §1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych. Za takim wnioskiem przemawia jego sytuacja osobista i materialna, orzeczona względem niego długoterminowa kara pozbawienia wolności.